Nro. 80.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 7. Października 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na wsparcie zostaiących bez pomocy familii żołnierskich, złożyli Urzędnicy drogowi Galicyyscy 583 ZR. 50 Kr.; a to: Urzędnicy C. K. Dyrekcyi dróg 36 ZR.; Urzędnicy Kommissaryatów drogowych: w Przemyślu 11 ZR. 38 Kr., w Nadworney 22 ZR.; we Lwowie 10 ZR.; w Stryiu 154 ZR. 12 Kr.; w Dubiecku 16 ZR.; w Stanisławowie 36 ZR.; w Bochnii 170 ZR.; w Kientach 5 ZR.; w Saybuszu 8 ZR.; w Myślenicach 35 ZR.; w Wieliczce 8 ZR.; w Dukli 27 ZR.; w Czerniowcach 11 ZR.

Oprócz tego dali ieszcze Urzędnicy Kommissaryatów drogowych na pościel dla żołnierzy, a to: w Wieliczce i w Wykowie 29 ZR., a w Stryiu, Starém Mieście, Nadworney, Skolu, Kałuszu i Saybuszu 49 ZR.

Chirurg Czerniowiecki Wacław Grabner dał dla C. K. żołnierzy 20 ZR., a Gmina Seretska 23 ZR. 38 Kr.

Różne Dominiia Cyrkułu Przemyskiego dały 16 funt. szarpii. — W. Urbańska Dziedziczka Dobruszyna, przesłała C. K. Urzędowi Żółkiewskiemu 96 Wiéd. łokci konopnego płótna dla C. K. szpitalów woyskowych. — W. Zaklika, Dziedzic Hawlowiec, przysłał dla C. K. pułku piechoty Xięcia Czartoryskiego 78 ZR.

WIX. Deodat Maramorosz, Łaciński Probosz Sniatyński, zebrał w swoiéy parafii dla ranionych w ostatniéy woynie C. K. żołnierzy 45 ZR. i przesłał ie C. K. kraiowemu Prezydium, które mu za ten czyn patryotyczny podziękowanie Rządu kraiowego niniyszém publicznie oświadcza.

Z Wiédnia d. 27. Września. — Dnia wczorayszego oddali Arcy-Xiążęta uroczystą wizytę N. Cesarzowi Rossyyskiemu i N. Królowi Pruskiemu. Dwór tych NN. Monarchów wychodził na przeciw Arcy-Xiążętom aż do poiazdu i odprowadzał ich do niego.

C. K. Woysko, które w czasie przybycia NN. Monarchów wystąpiło w paradzie i assystowało onymże przy uroczystym ich wieździe, składało się z 8 szwadronów ułanów Xięcia Schwarzenberga, z 6 szwadronów kiryssierów W. Xięcia Konstantyna, z 6 szwadronów iazdy pułku Sommariwa, z 6ciu szwadronów pułku Xięcia Alberta, z pułków piechoty Hieronima Kolloredo i Hillera, tudzież z 10ciu batalliionów grenadyerów. Wszyscy ci żołnierze należeli ze sławą do ostatniéy wyprawy woienéy; wszyscy byli ozdobieni zaszczytnym znakiem woyskowym, który J. C. Apostolska Mość dla nich przeznaczył.

W orszaku N. Cesarza wszech Rossyi znaydują się: Jenerał-Adjutant Uwarów; Jener. Porucznicy: Xiążęta Wołkoński, Hrabia Goleniszczew-Kutuzow, Xiążę Trubeckoy, Hrabia Ożarowski i Czerniszew; Adjutanci Pułkownicy: Brosyn, Pankratiew, Kisielew; tayni Radcy Stanu: Willie, pierwszy Lekarz Cesarza, Maltchenko, Sekretarz do spraw wewnętrznych i P. Danielewski Kapitan w Sztabie jeneralnym gwardyi Imperatorskiéy.

Do orszaku Króla Jmci Pruskiego należą: W. Szambelan, tudzież Minister Stanu i Policyi Xiążę Sayn Wittgenstein; W. Koniuszy Jagow; Jener. Porucznik Knesebeck; dway skrzydłowi Adjutanci; Podpułkownik Thile; tayny Radca Scheel z dwoma Sekretarzami woyskowego gabinetu; tayny Radca gabinetowy Albrecht; Radca

nadworny Dünker z Sekretarzem cywilnego gabinetu; tayny Szambelan Timm; Jeneralny Chirurg Wiebel; Pocztmistrz Schmidt z podwładnymi służącymi.

Do Dworu W. Xiężnéy Katarzyny owdowiałéy Xiężnéy Oldenburgskiéy należą: Sztatsdama Xiężna Wołkońska; Panna Aledyńska; nadworny Koniuszy Xiąże Gagaryn; C. K. Szambelan Pułkownik Steinmetzen; Pułkownik Xiąże Oboleński; Lekarz i Radca kollegiialny Bach; Sekretarze: Radca nadworny Buschmann i Radca Jourdan, dwie Damy nadworne z kilkunastoma służącymi.

Z Wiédnia d. 28. Września. — Dnia wczorayszego uradowała się ta stolica z przybycia N. Cesarzowéy Rossyyskiéy. N. Monarchini nocowała w Mölk. Dla przyięcia onéyże wyiechała N. Cesarzowa nasza zrana o podal drogi. Nieco późniéy wyiechał także naprzeciw niéy N. Cesarz i Król z N. Cesarzem Rossyyskim. NN. Państwo spotkało się koło kościoła Maria-Brunn, a obie Cesarzowe i oba Cesarze wsiedli do otwartéy Landauskiéy kolaski i jechali pod zasłoną oddziału C. K. gwardyi odboku Niemieckiéy i Węgierskiéyi, przy assystencyi Paziów do C. K. dworskiego Zamku. Na czele orszaku ciągnął oddział ułanów, a drugi zamykał orszak, który składał się z długiego szeregu Austryacko Cesarskich dworskich, i Cesarsko-Rossyyskich podróżnych poiazdów. C. K woysko, wraz z oddziałem korpusów mieyskich, paradowało po obu stronach gościńca, począwszy od rogatki Mariahilf, aż do C. K. dworskiego Zamku. — Gdy N. Cesarzowa Rossyyska tam przybyła, przyiął ią u poiazdu Dwór Cesarsko-Austryacki i Cesarsko Rossyyski, i zaprowadził ią do iéy appartamentów, gdzie zwyczayne przedstawienia nastąpiły.

Do orszaku N. Cesarzowéy Rossyyskiéy należą: W. Ochmistrz Xiąże Alexander Michałowicz Galicyn; W. Szambelan Naryszkin; Cesarski Sekretarz Longinow; Cesarski Lekarz Radca Stanu Stoffregen; Sztatsdama, Xiężna Marszałkowa Prozorowska, i dwie Panny nadworne.

Ziechali do Wiédnia: Xiężna Giedroyć; Xiężna Löwenstein Wertheim; Xiężna Suwarowa; Alexander Xiąże Oldenburgski; panuiący Xiąże Hohenzollern-Hechingen; panuiący Xiąże Sasko-Koburgski; Xiąże Następca Hessen-Darmsztadzki; Xiąże Ludwik d'Aremberg; Xiąże Dalberg, Królewsko Francuzki Minister; Lord Clancarty, Angielski Minister przy Xięciu Oranii; Xiąże Repnin z Małzonką; Hrabina Tołstoy; Xiążęcy Szwarcbursko-Sonderhauski Minister Stanu Weisse; Landgraf Hessen-Rothenburg; Rossyyski Jen. Hrabia Potocki; Francuzcy Jen. dywizyi Chalaye i Damur &c. &c.

Z Wiédnia d. 29. Września. — Naywyższy Dwór i ta stolica uradowane i uświetnione zostały dnia wczorayszego przybyciem Królewsko-Bawarskiego Dworu. Król Jmć Bawarski ze swoią Małżonką, tudzież Królewic Karol przenocowawszy w Mölk, przyiechali dnia wczorayszego po południu około godz. 5téy do C. K. Zamku dworskiego i udali się do przeznaczonych dla nich appartamentów. N. Cesarz, Pan nasz naymiłościwszy, wyiechał po południu około godziny 3ciéy na przeciw Królewskich Gości swoich, i spotkał ich za Hüttendorfem. Tam wsiedli NN. Monarchowie i NN. Monarchinie po nayprzyiaźnieyszem przywitaniu się do otwartego poiazdu dworskiego, i odprawili uroczysty wiazd swóy do C. K. dworskiego Zamku wpośród woyska i gwardyi mieyskich, rozstawionych od rogatki Mariahilf aż do Zamku, tudzież wśród huku dział i radosnych okrzyków Ludu. W Zamku zebranym był C. K. Dwór dla zwyczaynego przyięcia NN. Gości, którym zwyczaynym sposobem był przedstawiony. — N. Cesarz Rossyyski ze swoią Małżonką, tudzież NN. Królowie Pruski i Duński, przypatrywali się temu widzowi z okien swoich appartamentów.

Do Dworu Królestwa Ichmość Bawarskich należą: W. Koniuszy Baron Kesling; Jeneralni Adjutanci i Jen. Porucznicy Hrabiowie Wartemberg i Reuss; Adjutant skrzydłowy Major Xiąże Taxis; Szambelani Hrabiowie Rechberg, Törring, Baron Freyberg; 1 furyer, 2 kamerdynery, 2 lokaie pokoiowi, 2 layblokaie, 1 goniec Królewski; 2 kamerdynerki; 2 garderobianki, lokaie pokoiowi, 2 layblokaie i 1 goniec Królowéy.

W orszaku Bawarskiego Królewica Karola znayduią się: Jeneral Hrabia Rechberg, Rotmistrz i Adjutant Leistner, kamerdyner, 2 dworscy lokaie i 1 goniec.

Z Królewsko Bawarskim Dworem przyiechali do Wiédnia: Minister Stanu Hra-

bia Monteglas; tayny Radca Ringel; Sekretarz jeneralny Baumüller i Sekretarz Steinsdorf.

Oprócz tego ziechali ieszcze do Wiédnia: panuiący Xiążę Brunświcki; Xiążę Alwizy Hohenzollern - Sigmaringen; Xiąże Następca Reuss-Greitz XIX., C. K. Rotmistrz; Hrabia Palmella, Poseł Portugalski, tudzież więcey cudzoziemskich Jenerałów, Radców &c. &c.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Według doniesień pism publicznych, wyieżdza N. Król Francuzki codziennie prawie na spacer, a Xiążęta d'Angouléme i Berri bawią się polowaniem.

Ostatni oddział żołnierzy Rossyyskich, którzy dla choroby lub ran w Paryżu pozostali się byli, wyruszył d. 10. Września z Paryża dla powrócenia przez Niemcy do Rossyi.

Jzba Deputowanych trudni się wciąż bardzo gorliwie przedmiotami prawodawstwa i Administracyi publiczney. — Ministrowie Królewscy podali iey dnia 13go Września trzy proiekta. Pierwszy tyczył się zabranych dóbr byłych emigrantów. Minister Stanu Ferrand, który, iak wiadomo, zostawał na czele Kommissyi wyznaczoney od Króla dla roztrząsania tego predmiotu, miał o tém rzecz w Jzbie Deputowanych. Przełożył on iéy proiekt do prawa zrobiony d. 12. Września, a zawieraiący 13 §§., w którym Król przybyłym emigrantóm wszystkie dotychczas niesprzedane, a pomiędzy dobrami kraiowemi znayduiące się dobra, oraz wszystkie od nabywców spłacić się maiące raty powrócić, a za wszystkie na rzecz służby publiczney zabrane i używane dobra, ze strony Rządu wynagrodzenie dadź przyrzeka. Minister użył wiele wymowy przy rozwinięciu zasad sprawiedliwości i polityki, które Królem przy ułożeniu tego proiektu do prawa powodowały, i wezwał Jzbę Deputowanych, aby się śpieszyła z dopełnieniem dobrotliwych i mądrych zamiarów Króla.

Proiekt ten, dla roztrząśnienia go, odesłanym został do biór Jzby.

Wszedł potém Minister spraw wewnętrznych i podał Jzbie proiekt do prawa o wolności druku z temi odmianami, które Jzba Parów w nim poczyniła, i które Król przyiął. Tyczą się one wstępu, który zupełnie ma bydź opuszczonym, tudzież 5go i 7go §§.

Pierwszy ma tak brzmić: „Jeżeli dwóch przynaymniey cenzorów osądzi, że pismo takie iest bańbiącym paszkwilem, lub publiczną spokoyność zaburzyć może, albo Konstytucyi iest przeciwne, lub też dobre obyczaie obraża, tedy jeneralny Dyrektor książek może druk takiego pisma zakazać."

W 7mym zaś §. postanowiono: „Jeneralny Dyrektor książek, obowiązanym iest zdawać Wydziałowi prawodawstwa sprawę o wydanych zakazach względem drukowania pism."

Potém przełożył Minister spraw wewnętrznych proiekt do prawa, tyczący się wolnego wywozu zboża, i miał z tego powodu długą mowę, w któréy rozwiiał zasady, na których prawo to się opiera.

Wszystkie te proiekta odesłane zostały do biór Jzby, a Ministrowi potwierdzone zostało oddanie onychże.

Prywatne doniesienia z Paryża pod d. 13. Września, umieszczone w pismach publicznych, zawieraią co następuie. Dotychczasowe oburzenie pomiędzy woyskiem Francuzkiém zaczyna zwolna ustawać. Przyłożyło się do tego wiele nowe urządzenie woyska i zmieszanie różnych korpusów. Tu i owdzie zdarzaią się wprawdzie ieszcze niełady, lecz w ogólności nie maią one żadnego znaczenia, a doniesienia o nich są częstokroć przesadzone. Wpływ Xięcia Berry w woysku powiększa się coraz bardziéy. Xiążę ten dystyngwuie szczególniéy kilku Marszałków i tych Dowódzców Francuzkich, którzy się w naynowszych dzieiach czasowych wsławili. Zdaie się, że Xiążę Berthier, tudzież Marszałkowie Ney i Oudinot, szczególnieysze zaufanie Xięcia posiadaią. Wreszcie zaczynaią we Francyi przyzwyczaiać się zwolna do nowego porządku rzeczy, a Rząd codziennie więcey mocy nabiera. O Ludwiku XVIII. mówią powszechnie z wysokiém upoważeniem; zasługuie ón nietylko na nie, lecz nawet i na miłość Francuzów, gdyż pragnie pewnie z serca szczęścia Narodu. Ci nawet, którzy byli dawniey naygorliwszymi stronnikami Napoleona, przymuszeni są do oddania w tey mierze sprawiedliwości Królowi. U Paryżanów, lubionym iest po Królu naywięcéy Xiążę Berry.

Wyszło w Paryżu z druku pismo Marszałka Davoust, zawieraiące 160 stronnic. Same pismo zamyka ich tylko 49, a resztę przyłączono Akta.

Minister woyny (pisze Marszałek) doniósł mi, iż z powodu dowództwa moiego w Hamburgu doszły W. Król. Mości mocne przeciw mnie skargi, i rozkazał mi w imieniu Twoim N. Panie, abym się z nich usprawiedliwił. Mam przeto zaszczyt przełożyć sprawiedliwości Twoiey wyłuszczenie moiego postępowania. Domagam się przykładnéy sprawiedliwości. Żądam, aby postępowanie moie roztrząsnęli Marszałkowie, mianowani od W. K. Mości. — Czynią mi zaś następuiące główne zarzuty. 1.) Że kazałem strzelać na białą chorągiew, maiąc iuż zupełną pewność, iż Burbonowie zasiedli na tronie; 2.) iż fundusze banku Hamburskiego zabrać kazałem; 3.) iż się dopuściłem samowolnych czynów, które imieniu Francuzkiemu uszczerbek przynoszą."

„Co do drugiego punktu, który w Niemczech naywiększe sprawił wrażenie, tak się Marszałek tłumaczy: — „Przez ustawę 16. Czerwca i list obiaśniaiący ią postanowiono było względem zapłacenia kontrybucyi woiennéy, aby miasto Hamburg zapłaciło 30 milionów w gotowiźnie, 10 milionów w bonach, a 10 milionów w żywności i innych dostarczeniach. Z 30 milionów w pieniędzy 10 milionów miało bydź posłanych do Drezna na żołd dla wielkiego woyska, a 20 milionów miało się wziąć w assygnacyach na bank Hamburski tak, że co miesiąc dwa miliony miało bydź zapłaconych w wexlach, rachuiąc od 1. Października r. 1813. do 10. Sierpnia 1814. Ten ostatni środek miał bydź użytym w naywiększéy potrzebie. Przed nakazaniem iego, kazałem Hrabiemu Chaban podać sobie rachónek wydatków i potrzeb naszych. Wynosiły one, podług rachónku Hrabiego, zaległości 12 milionów 542,664 franków, 40 Centym. Ta niezmierna summa, i potrzeba obmyślenia wydatków na artyleryą, inżynieryą, i szpitale nie dozwalały mi wstrzymywać dłużéy postanowienia moiego, i wyrok pod d. 2. Listop. rozstrzygnął, iż bank ma bydź sekwestrowany a conto 50 milionów, które miasto zapłacić miało. Starałem się ieszcze usunąć to nieszczęście, rozkazawszy Kommisarzom maiącym zlecenie bank zapieczętować, aby stan kupiecki uwiadomili, iż nie użyię tego gwałtownego środku, byleby się kupcy obowiązali zapłacić miesięczne fundusze na ten rok potrzebne. Mianowani Kommissarze moi Hrabia Chaban i Jen. Hogendorp donieśli mi, że po dniach 5ciu kupcy zezwolić na to nie chcą, i że nie masz innego sposobu, tylko bank zabrać. Wzięte z banku pieniądze obrócono na szpitale, żołd woyska, zapłatę Administracyi Francuzkich cywilnych i woyskowych, tudzież na dalsze roboty artyleryczne i inżynierskie, przez co zachowano Oyczyźnie 25,000 ludzi. Gdym się widział przymuszonym bank zabrać, było zaległego długu 12 milionów; a gdy zdałem dowództwo Jenerałowi Gerard, część tego długu była wypłacona. Wszystkie wydatki artyleryi i inżynieryi zaspokoiłem. Wydałem assygnacyie na żołd do 1. Czerwca 1814. a w Kassie woyskowéy zostawiłem ieszcze milion 718,254 93 Centym. Ten wykład obiaśni W. K. Mości użytek 13 milionów znalezionych w banku, po potrąceniu summ należnych Królowi Duńskiemu, i summ, które na móy rozkaz wypłacono Instytutóm ubogich.

„Dnia 16. Kwietnia 1813. r. Marszałek Davoust odebrał był znowu (iak pisze) rozkaz od Xięcia Eugeniiusza, aby się udał do Bremy, i obiął tam dowództwo 32giéy dywizyi woyskowéy, tudzież woyska przeznaczonego przeciw Hamburgowi; rozkaz ten nadał mu bardzo rozciągłą władzę. Dnia 11. Maia odebrał od Xięcia Nefszatelskiego rozkaz wzięcia Hamburga i Lubeki, tudzież nałożenia na te miasta 50 milionów kontrybucyi &c.

Oprócz tego przytacza ieszcze ten Marszałek na obronę swoią co następuie:

„Wiem, że dla oczernienia i ohydzenia postępowanie moiego, rozgłoszono publicznie po obcych dziennikach, iż naymnieysze uchybienia w Hamburgu karano śmiercią, i że pięciu naybogatszych kupców rozstrzelano za to, iż uwiadomili tameczną osadę o zaszłych we Francyi wypadkach. Oskarzenia te są tak fałszywe, że powinienbym zostawić czasowi obalenie onych: lecz taka sprawiedliwość iest zapóźna, a obwinienie tak głośna, że nie mogę przytłumić w sobie dłużéy oburzenia moiego. Odwołuię się w téy mierze do świadectwa całego woyska i Hamburzanów. Niechay powiedzą, czyli za powrotem moim do Hamburga iaki mieszkaniec przypłacił życiem, a nawet wolnością, zdania swoie, mowy, pisma lub czyny polityczne, i czyli choć ieden człowiek odniósł karę śmierci, wyiąwszy li-

rzędnika Francuzkiego przekonanego o kradzież w szpitalu, gdzie trzymał gospodarstwo, i iedenastu przemawiaczów lub szpiegów, będących włóczęgami, schwytanych na gorącym uczynku, przekonanych i osądzonych różnemi czasy? Wzywam Hamburczanów, niechay przytoczą, niechay wymienią niewinne osoby, które padły ofiarą. &c.

Względem wypędzenia części mieszkańców Hamburga, tak się Marszałek tłumaczy:

"Wiem, że przeistaczaiąc czyny, i nienawiścią tylko powoduiąc się, łatwo iest wystawić ohydnie wypędzenie mieszkańców miasta obłężonego w czasie mrozów. Wzrusza się czułość na samo pomyślenie, że 25,000 ludzi musiało opuścić familiie i Oyczyznę w takich okolicznościach. My sami ubolewaliśmy mocno nad skutkami tego kroku; lecz iakżeśmy mogli postąpić z tymi, którym niedbalstwo, albo nędza nie dozwoliły opatrzyć się w żywność? Nie byłożby to przyśpieszyć poddanie twierdzy, gdyby się dawało żywność przeznaczoną dla woyska? A gdybym ich zostawił w mieście, czyliżbym przez to nie wystawił osady na okropne skutki, do którychby ich rozpacz przywiodła? Uczyniłem, com był powinien, ostrzegaiąc ich zawczasu o losie, iaki ich czekał; musiałem więc uledz potrzebie. Gdybym ich zatrzymał w Hamburgu, uchybiłbym, iako Naczelnik woyskowy, naypierwszym obowiązkóm moim. Przyięto ich w Altonie, mieście o wystrzał z działa odległém, gdzie wsparcia i ulgi w nieszczęściu doznali."

O tymże Marszałku zawiéraią ieszcze Gazety Paryzkie pod d. 8. Września następuiący artykuł:

Gdy wszelkie dotąd usiłowania Xięcia Eckmühl uniewinnienia się przed Królem z zaniesionych przeciw niemu obwinień były bezskuteczne, podiął się więc Marszałek Ney w Niedzielę dnia 5. b. m. przede Mszą iak nayusilniéy prosić Króla, aby zniosłszy wygnanie Marszałka Davousta, przywrócił go towarzystwu, a oraz pozwolił, aby Królowi złożyć mógł uszanowanie swoie, iak inni iego Koledzy iuż uczynili, którzy wszyscy za nim się wstawiaią, będąc przekonani, iż działał w Hamburgu iako Woyskowy, i iako Mąż honoru. — Wdanie się Marszałka Neya miało mieć pomyślny skutek; a lubo dzień nie iest ieszcze wyznaczony, którego przypuszczony będzie na audyencyą, ma wszelako bydź rzeczą pewną, iż to wkrótce nastąpi.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł z Rzymu pod d. 30. Sierpnia.

Kardynał Pacca, Proto-Sekretarz Stanu, ogłosił edykt Papieża, zakazuiący wszystkich taynych schadzek, a szczególniey Wolno-Mularskich. Oto są głównieysze onegoż postanowienia:

I. Stosuiąc się do urządzeń Klemensa XII i Benedykta XIV, stanowiących exkomunikacyę ipso facto, przeciw wszystkim członkom taynych towarzystw, zabrania się wszystkim osobom mieszkaiącym w Rzymie, lub w innéy iakieykolwiek części Państw Rzymskich, uczęszczać na zgromadzenia tak nazwanych Wolnych-Mularzy, takowe przywracać lub zakładać, a niemniey na wszystkie inne tayne schadzki, iakiegokolwiek bądź nazwiska.

II. Zabrania się niemniey bydź, choćby też raz ieden, obecnym na takowych zgromadzeniach, lub skłaniać kogokolwiek, aby się łączył do onychże. Rozkaz ten rozciąga się niemniey i do Poddanych Rzymskich, którzyby zostawali w związkach prostych lub ubocznych, bezpośrednich lub pośrednich, ze zgromadzeniami teraz istnieiącemi, lub na przyszłość za granicami Papiezkiemi utworzyć się mogącemi.

III. Niewolno iest mieć w posiadaniu, lub chować u siebie narzędzia, znaki, godła, ustawy, pisma, dyplomata, i każdą inną rzecz, tyczącą się istotnych działań tylekroć wspomnianych zgromadzeń.

IV. Ktokolwiekby powziął wiadomość o schadzkach takowych zgromadzeń, uwiadomi o tém bezzwłocznie Wielkorządzcę w Rzymie, Dowodzców w prowincyach, lub Delegowanych Stolicy Apostolskiéy. Ci, którzyby mocą ninieyszego postanowienia obowiązani byli uczynić podobne doniesienie, mogą bydź pewni zachowania taiemnicy. Kary, na któreby zasłużyli, czy to iako zwolennicy, albo też tylko iako należący, będą im odpuszczone; otrzymaią nadto nagrodę pieniężną z własności doniesionych, a to za każdym razem, skoro tylko wskażą dowody rzetelności swego doniesienia. Oyciec S. chce, ażeby wszyscy byli ostrzeżeni, że niemasz nic nieprzystoynego ani haniebnego w takowém doniesieniu, skoro to tycze się zarazem Państwa i Religii. Wszelka więc, przeciwnie

temu wykonana przysięga, ma bydź uważana za węzeł nieprawości, sprzeczny wszelkim obowiązkom.

V. Kary przeciwko przestępcom niniejszego edyktu, w miarę rodzaiu przestępstwa, i okoliczności przestąpienia, będą cielesne, a nawet bardzo ostre, i pociągną za sobą grabież częściową albo też całkowitą maiątku ruchomego i nieruchomego, z którego część otrzymać mogą Sędziowie i wszyscy Ajenci Trybunałów, którzyby się dołożyli dzielnie do odkrycia i poszukiwania przestępnych.

VI. Wszystkie pałace, domy wieyskie lub mieyskie, wszystkie budowy, wszystkie mieysca obmurowane lub zamknięte, gdzieby się odbywały takowe zgromadzenia, lub iak się nazywaią Loże, skoro dowód gruntowny okazanym zostanie, staią się własnością Skarbu, zastrzegaiąc iednak właścicielom, gdyby ci dowiedli, iż mimo ich wiedzy odbywały się zgromadzenia, wynagrodzenie z własności przestępnych, do czego oni solidarnie są obowiązani.

Główne powody tego, tak surowego edyktu, są wystawione w następuiących uwagach: „Działania taiemne (mowi Kardynał Pacca) towarzyszące przepisom, obrzędy, ryt, przysięgi, zachowywanie taiemnicy przynaymniey podeyrzaney, a szczególniey zgromadzanie się osób wszelkich klass i wszystkich Narodów bez różnicy, iakiekolwiekby mogły bydź ich moralność i wyznanie — wszystkie te powody wzniecaią prawne podeyrzenie przeciw członkom wspomnionych zgromadzeń, o zamachy nietylko przeciw tronom, lecz nawet przeciw religii, a w szczególności preciw Kościołowi Jezusa Chrystusa, którego Papież Rzymski iest głową i stróżem, ustanowionym od samego iego Nayświętszego Założyciela.“

Norwegiia.

Pisma publiczne donoszą następuiące wiadomości z tego Kraiu:

Do okoliczności, które zawarcie (*umieszczony w 75tym Nrze Gazety naszéy na stronnicach* 685 *i* 686) umowy między Królewicem Następcą Szwedzkim i Rządem Norwegskim, tudzież rozeym między woyskiem Szwedzkiém i Norwegskiém poprzedziły, należą także następuiące:

Dowodzca Fredryksztadu, Jenerał Ohmel, oświadczył był, że do upadłego bronić się będzie; iakoż w saméy rzeczy dzielny dawał odpór. Pułkownik Krebs zebrał był pod Kongswinger blisko 10000 włościan dla uderzenia z tyłu na Szwedów. Ale gdy kupcy Norwegscy dowiedzieli się, że od Anglii żadnéy pomocy spodziéwać się nie można, przestali Rząd wspierać. Podpułkownik Hjals, późnieyszy Dowodzca w Fredryksztadzie, stał się zdraycą, ponieważ poddał tę twierdzę, nie zrobiwszy żadnego wystrzału. Jenerał Staffeld i Pułkownik Stabell tak się źle sprawili, że ich skassowano. Jenerał Haxthausen dopuścił się tego, że woysko Norwegskie przez trzy dnie głód cierpiało; okoliczność ta spowodowała Jenerała Ahrenfelda do doniesienia, że żołnierze opadli z sił i we wszystkiém wielki cierpią niedostatek. W pugilaresie zabitego Szwedzkiego Urzędnika znaleziono tę wiadomość, że ieden Biskup i trzech Jenerałów zostaią w porozumieniu ze Szwedami, z którego to powodu zrabował Lud w Chrystyanii dóm Jenerała Haxthausen. Nakoniec, przeciwna Rządowi Norwegskiemu partya, wynurzyła publicznie swóy sposób myślenia. Wszystkie te okoliczności razem zebrane, tak dalece zniechęciły Xięcia Chrystyana, iż rzeczoną umowę z Rządem Szwedzkim podpisał.

Z powodu rozruchów, zaszłych w Chrystyanii, wydał Królewic Następca Szwedzki d. 29. Sierpnia w Udewalli następuiący rozkaz dzienny:

„W skutku rozeymu, zawartego między woyskiem Szwedzkiém i Norwegskiém, powinny zostać pod bronią cztéry tylko pułki Norwegskie, złożone z nowozaciężnych. Pomiędzy temi znaydował się pułk Aggerhuski, z którego 500 ludzi korpus swóy opuściło; 300 z nich powróciło do domu, a reszta przeszła pod przewództwem dwóch niższych Officerów do woyska Szwedzkiego. Jego Królewicowska Mość pozwolił powrócić im do domu i kazał rozdadź pomiędzy nich summę pieniędzy.“

„Pomimo ukontentowania, wzbudzonego we wszystkich stanach przez zawarcie umowy, poczytanéy za przepowiednią owego ścisłego związku, który ugruntować ma spokoyność półwyspu Skandynawskiego, udało się niektórym osobóm, przyznaiącym się do zasad jakobińskich, wzniecić bunt w Chrystyanii. Tłum Ludu z klass nayniższych uderzył d. 19. na dóm Jenerała Haxthausen, przyiaciela i powiernika Xięcia Chrystyana, a nie znalazłszy go tamże, wywarł

wściekłość swoią na oknach i ruchomościach, które w kawałki potłukł i połamał. Ztamtąd udała się tłuszcza do wieyskiego domu Jenerała, w którym się tenże podówczas znaydował; winien ón iedynie ocalenie swoie prędkiemu przybyciu oddziału iazdy Norwegskiéy."

„Królewic uwiadomiony o tych niełądach, które, prócz innych rzeczywistości, dowodzą, że Rząd Norwegski stracił szacónek, kazał do Rady Stanu uczynić zapytanie, czyli sądzi, że ma tyle powagi, aby publiczną spokoyność w Chrystyanii utrzymać mogła; oświadczył iednakże przy tém, iż w przeciwnym razie przymuszony będzie z naywiększym żalem do wydania woysku swoiemu rozkazu, aby ustanowioną w rozeymie liniię demarkacyyną przekroczyło i spokoynych mieszkańców stolicy broniło. Jego Królewicowska Mość spodziewa się, że oświadczenie to dostateczném będzie do trzymania na wodzy owych głów niespokoynych, któreby rado zaprowadzić bezrząd do Krajów północnych, i że nie dozna przykrości łamania artykułu rozéymu, który buntownicy wspaniałomyślnemu umiarkowaniu iego są winni."

Szwecya.

Prywatne doniesienia z Gotenburga pod d. 7. Września (umieszczone w pismach publicznych), zawieraią co następuie: „Interessa Norwegskie, poczytać można teraz za urządzone. Przeszłey Niedzieli przybyli z Chrystianii Deputowani do Królewica Następcy, który bawił podówczas w Udewalli. Członkowie Norwegskiey Rady Stanu oświadczyli, że aż do Seymu Rządy sprawować i porządek w Kraiu utrzymywać będą; na Seymie zaś, oświadczą się pierwsi za Szwecyą. Powołali oni do siebie Hrabiego Jarlsberga (Norwegiianina, gorliwego stronnika Szwecyi, który wygnanym został z Norwegii), i nie należy bynaymniey wątpić, że Norwegiia korzystną Konstytucyę otrzyma. Dziś wieczorem spodziewani tu NN. Królestwo Szwedzcy. Królewic Następca nie przyiedzie tu, iak z początku sądzono, ponieważ udał się prosto do Sztokolmu. W Szwecyi posunął się do naywyższego stopnia zapał dla niego, ponieważ szczęśliwy i prędki koniec woyny z Norwegiią przypisuią równie woyskowym talentom, iak i rostropnemu politycznemu postępowaniu iego. Nie słychać tu nic o tém iestcze, czyli Królewic Następca na Kongres do Wiédnia poiedzie. (*Nie sprawdziła się więc umieszczona dawniéy w Gazecie* Hamburskiey *o téy podróży wiadomość.*)

Rossya.

Gazety Petersburskie pod dniem 19. (31.) Sierpnia zawieraią następuiące artykuły z Petersburga:

Dnia wczorayszego otrzymały stoiące tu pułki gwardyi nowe chorągwie S. Jerzego, za chwalebne sprawienie się w wyprawie woienney. Chorągwie te są pomarańczowego koloru, z czarnemi prążkami, i maią na sobie wielki biały Krzyż S. Jerzego, iaki ma woyskowy order tegoż nazwiska. Jest to naywiększy znak zaszczytny, iaki tylko pułkowi udzielony bydź może. Na wielkim placu parady, przy Cesarskim letnim ogrodzie, gdzie stoią pomniki Marszałków polnych Rumiańcowa i Suwarowa, wzniesioném było mieysce, na które udali się Prałaci, Imperatorowa Matka, i W. Xiężna Anna. Sam Imperator, obok którego znaydowali się WW. Xiążęta Konstantyn, Mikołay i Michał, zaprowadził tamże te pułki. Po odprawioném przez Metropolitę uroczystém nabożeństwie, poświęcone zostały w obecności uszykowanych w naypięknieyszym porządku pułków gwardyi chorągwie według obrządku Greckiego Kościoła, poczém ie pułkóm rozdano. Cały ten obrzęd był w naywyższym stopniu szanownym. Niezliczeni Widze byli świadkami téy dostoyney uroczystości."

Wczoray wyiechał z Petersburga dotychczasowy Kanclerz Państwa, Hrabia Rumiańcow, do dóbr swoich na Ukrainie leżących. Przed odiazdem swoim przesłał kassie Inwalidów bardzo znakomity podarunek. Składał ón się ze wszystkich kosztownych podarunków, które w czasie Kaclerstwa swoiego sprawuiąc interessa Państwa od oboych Monarchów otrzymał, iako to z tabakierek brylantami wysadzonych i t. d. tudzież z przynależących mu korzyści, to iest: pensyi i t. d.; pierwszy podarunek oszacowanym iest na 70,000 rubli.

Od początku woyny z Francyą wydawane tu było przez kollegialnego Radcę i Kawalera Persarowiusza polityczne pismo w Rossyyskim i Niemieckim ięzyku pod tytułem: Rossyyski Inwalid, a dochód z takowego przeznaczony przez Wydawcę dla

Rossyyskich Inwalidów. Zaledwie się o tém piśmie w Państwie wiadomość rozeszła, a iuż prawdziwi patryoci nietylko za niezmierną liczbę exemplarzy nadesłali podwóyną, potróyną, poczwórną, a częstokroć wyższą nawet cenę preenumeraty, na cel zbawienny przez Wydawcę wskazany, ale nad to przysyłane były summy po kilka tysięcy rubli częścią przez podpisane, częścią przez bezimienne osoby do Wydawcy, z prożbą, rozdzielenia onych pomiędzy skaleczałych obrońców Oyczyzny. W czasie patryotycznych uroczystości, towarzyskich zabaw, obchodów rodzinnych, iednem słowem, w każdey wydarzaiącey się sposobności, nawet w nayodległeyszych Państwa Prowincyach, czyniono na ten cel składki. Wkrótce tak znaczna summa urosła, iż Wydawca wspomnionego pisma iako Inwalidów kapitał złożył w lombardzie 300,000 rubli w papierach bankowych (assygnatach), prócz znaczney bardzo Kassy, z kąd do tysiąca Inwalidów i Osób pozostałych po Woiownikach, którzy w woynie tey polegli, miesięczne, półroczne, albo na raz ieden wsparcia, które naostatku do 300 rubli wynosiły, odebrali lub ciągle odbieraią. Wydawca składa o nadesłanych mu summach, równie iak onych rozdaniu, imiennie komu, w każdym swym numerze, dokładny rachónek.

T u r c y a.

Nadzwyczayna czynność panuie w Dywanie Sułtana. Tak upadek Francuzkiego Cesarstwa w Europie, iako też nagłe i konieczne skutki tego upadku, niemniey nader zawikłane wewnętrzne stosónki, zatrudniaią bardzo Tureckich Ministrów. Co się tycze wewnętrzney spokoyności, ta nieiako iuż w Karamanii przywróconą została; lecz postępy woyska Tureckiego przeciwko Kurdom, nie są bynaymniey tak znaczne, iak ie na Dworze Stambulskim wystawiano. Kurdowie są zbyt liczni, i pełnymi wąwozów, wysokiemi, a po części lodem okrytemi górami zbyt zakryci, aby ie woyska Sułtana, niebardzo chciwe chwały, tak łatwo mogły pokonać. Nakoniec Wehabici, pomimo klęsk, które tu i owdzie odnieśli, są ieszcze w zupełney gotowości do nowych walek. Byłoby to prawdziwem nieszczęściem dla Porty, gdyby Wehabitowie, przedarłszy się kiedyś przez Syryą, naukę swoią przenieśli aż do Kurdów, którzy w zdaniach swoich religiynych, a szczególniey ci, których nazywaią Jesibis, maią wiele podobieństwa z Wehabitami. Dla dostrzegacza dzieiów rodzaiu ludzkiego iest nader ważną rzeczą, iż dotąd wszystkie wyznania, które w dzieiach świata znaczące epoki stanowiły, przeszły z okolic czerwonego morza do innych Ludów. Ztamtąd powstała nauka Moyżeszowa ze swemi, z początku na ieden tylko Lud rozciągniętemi prawami, ztamtąd Chrystyianizm, ztamtąd nakoniec powyżey wspomniona naynowsza nauka.

Rozmaite Wiadomości.

N. Cesarzowa Marya Ludwika przebywaiąca teraz w Szwaycaryi, oddała według listu z Bazylei pod d. 19. Września (umieszczonego w Gazecie powszechney), kilka wizyt Józefowi i Ludwikowi Bonapartemu.

Jen. Bertrand, iadący z wyspy Elby, przybył d. 7. Września do Rzymu.

Xiężna Wallii, Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego, która niedawno opuściła Angliię i przez nieiaki czas u Brata swoiego panuiącego Xięcia Brunświckiego, bawiła, przyiechała d. 17. Września do Bazylei.

Wszyscy Jenerałowie, sztabowi i wyżsi Officerowie woyska Saskiego, podpisali i podali na ręce Jenerała Tylemana Adres, dopraszaiąc się o przywrócenie na tron Króla swoiego.

Dnia 22. Września umarł w Berlinie August Wilhelm Iffland, Dyrektor jeneralny Teatru Królewskiego i Kawaler orderu czerwonego Orła 3ciey klassy, w 56tym roku życia swoiego. Niemcy utracili w nim naycelnieyszego Astystę dramatycznego.

Mnich ieden wydaie w Madrycie dziennik pod tytułem la Lolaya. Nalega w nim usilnie, aby wszystkie książki Francuzkie, nie wyłączaiąc nawet i biblii Francuzkiey, spalić wszędzie w Hiszpanii iako kacerskie, wraz ze wszystkiemi książkami, wytłumaczonemi od 100 lat z Francuzkiego ięzyka na Hiszpański.

(Ostatnią pocztą nie odebraliśmy Gazet Warszawskich.)